

Sygn. akt I C 1174/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 października 2018r.

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie

Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anita Wolska

Protokolant: Lucja Łukińska

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2018r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. W.**

przeciwko (...) **PRODUKTY T. (...) – (...) z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.**

o zapłatę

I. oddala powództwo.

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.217 zł (jeden tysiąc dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Anita Wolska

Sygn. akt I C 1174/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 marca 2016r. powód M. W. wniósł o zapłatę od pozwanego (...) Produkty-Torf-K.-Palety Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. kwoty 4.610 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 15 lutego 2016 r. do dnia zapłaty. Nadto kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 11 stycznia 2016r. zawarł z pozwanym umowę zlecenia, na podstawie której zobowiązany był do wykonywania prac zleconych określonych w § 2 umowy nr (...). Podkreślił, że prace wykonywał należycie i z największą starannością. Pomimo tego jednak w dniu 15 lutego 2016r. ok. godz. 20:00 dowiedział się od kierownika, że od tej chwili rozwiązano z nim umowę o pracę. Dodał, że kierownik, pomimo jego prośb, nie wskazał przyczyn rozwiązania umowy. Nadto nadmienił, że wypowiedzenie umowy przez pozwanego nastąpiło z naruszeniem postanowień umowy o dwutygodniowym okresie wypowiedzenia. W dalszej kolejności wyjaśnił, że w jego ocenie bezpośrednią przyczyną wypowiedzenia była odmowa wykonywania pracy, podczas przysługującej jemu jako pracownikowi przerwy. Dodał, że otrzymał podczas przerwy polecenia przełożenia palet, a nadto, że czynność ta nie była czynnością nagłą i wymagającą natychmiastowego podjęcia, a odmowa powoda nie skutkowałą brakiem ciągłości w produkcji, czy jakimkolwiek negatywnym skutkiem. Przełożenie palet dotyczyło linii produkcyjnej, która w tym czasie była wyłączona. Powód podkreślił, że w jego ocenie zaistniała sytuacja dotycząca jego odmowy, była

dla pracującego u pozwanego kierownika jedynie pretekstem w celu realizacji powziętego już wcześniej zamiaru „wyrzucenia” go z pracy.

Ponadto wskazał, że powstanie po jego stronie szkody jest oczywiste w sytuacji, gdy jest on studentem, a pozbawienie go z dnia na dzień źródła dochodów zrodziło po jego stronie szkodę finansową. Uzyskiwane wynagrodzenie zabezpieczało bowiem jego potrzeby dnia codziennego oraz zapłatę czesnego za studia.

Dodał również, że pomimo, iż pracował na umowę zlecenie praca wykonywana przez niego była w sposób ciągły (8 godzin) przez 6 dni w tygodniu, a pozwany zawierając z nim umowę zlecenia zamiast umowę o pracę, tak jak z innymi pracownikami, uzyskiwał oszczędności w postaci chociażby braku wypłat ze świadczeń chorobowych. Jako podstawę prawną swojego roszczenia wskazał art. 746 § 1 i 2 k.c.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 18 sierpnia 2016 r. (k. 21) orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu.

Przedmiotowy nakaz w piśmie z dnia 26 października 2016r. (k.26-31) zaskarżył w całości pozwany, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że dokonując wypowiedzenia miał ważny powód, albowiem powód od samego początku zawarcia umowy swoją pracę wykonywał w sposób niewłaściwy. Dodał, że w jego ocenie praca powoda charakteryzowała się lekceważącym stosunkiem do powierzonych zadań i odbiegała od standardów, które zachowywane były przez inne osoby wykonujące czynności tożsame z powodem. Wyjaśnił, że powód nagminnie spóźniał się, w trakcie wykonywanych prac prowadził rozmowy przez telefon komórkowy, jak też opuszczał miejsce wykonywania czynności przed wyznaczonym czasem zakończenia pracy. Podkreślił, że odmowa wykonania przez powoda polecenia z dnia 15 lutego 2016 r. w połączeniu z wcześniejszymi zaniechaniami powoda stanowiła uzasadnioną przyczynę rozwiązania umowy, będąc równocześnie „ważnym powodem” zgodnie z rozumieniem tego określenia wynikającym z art. 746 k.c.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 11 stycznia 2016r. M. W. (wykonawca) zawarł umowę zlecenia z (...) Sp. z o.o. Torf-K.-Palety” w S. (zleceniodawca), na podstawie której określone zostały zasady współpracy stron w zakresie świadczenia przez M. W. na rzecz zleceniodawcy następujących usług: prace produkcyjne związane z produkcją wyrobów gotowych, prace porządkowe, prace gospodarcze.

W umowie określono, że świadczenie tych usług będzie odbywało się według Rozkładu świadczenia usług ustalonego przez zleceniodawcę. Wykonawca zobowiązuje się zaś świadczyć usługę zgodnie z obowiązującymi przepisami, należytą starannością oraz wg Z. ustalonych przez zleceniodawcę.

Umowa została zawarta na czas określony od 11 stycznia 2016 r. do 30 czerwca 2016 r.

Wysokość stawki godzinowej pracy określono na 10,50 zł z tytułu wynagrodzenia zasadniczego.

Ponadto strony ustaliły, że każda ze stron może wypowiedzieć umowę z zachowaniem dwutygodniowego terminu wypowiedzenia przypadającego na koniec miesiąca.

W § 9 umowy ustalono, że zleceniodawca może rozwiązać umowę przed upływem dwutygodniowego terminu ze skutkiem natychmiastowym w przypadku:

a) podjęcia przez wykonawcę działań sprzecznych z postanowieniami niniejszej umowy lub obowiązującymi przepisami;

b) podjęcia przez wykonawcę zawinionych działań przynoszących szkodę zleceniodawcy.

Bezsporne, a nadto dowód:

- **umowa z 11.01.2016r.k. 7,**

- **odpis z KRS pozwanego k. 34-35v.**

W pierwszym okresie trwania umowy M. W. wykonywał prace w zakresie obsługi maszyn pakujących. Następnie zlecano jemu wykonywanie prac operatora wózka widłowego oraz związane z tym prace gospodarcze. Prace gospodarcze polegały na naprawie uszkodzonych przez niego podczas obsługi wózka widłowego palet.

W dniu 15 lutego 2016r. M. W. odmówił naprawy uszkodzonej palety.

W dniu 15 lutego 2016r. kierownik F. Ż. nakazał M. W. opuszczenie miejsca pracy wskazując na rozwiązanie umowy zlecenia – bez zachowania okresu wypowiedzenia – z winy zleceniobiorcy.

Dowód:

- **zeznania świadka F. Ż. k. 125-126,**

- **zeznania świadka G. S. k. 126-127,**

- **zeznania powoda M. W. k. 147-148,**

- **zeznania przedstawiciela pozwanego J. A. 148-149.**

Pismem z dnia 17 lutego 2016 r. M. W. wezwał (...) sp. z o.o. Torf-K.-Palety” w S. do zapłaty należnego wynagrodzenia za luty 2016 r. oraz wypłaty odszkodowania w wysokości dwukrotności miesięcznego wynagrodzenia w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania.

Pozwana spółka w piśmie z dnia 26 lutego 2016r. wskazała, że wynagrodzenie za luty 2016 r. zostało przesłane przekazem pocztowym oraz odmówiła zapłaty odszkodowania.

Dowód:

- **wezwanie z 17.02.2016r.k. 10-11,**

- **pismo pozwanego z 26.02.2016 r. k. 12-13,**

- **pełnomocnictwo k. 15.**

Tytułem wynagrodzenia powód otrzymał od zleceniodawcy następujące wynagrodzenie:

a) kwotę 1.725,36 zł zgodnie z rachunkiem (...)

b) kwotę 1.030,65 zł zgodnie z rachunkiem (...)

Bezsporne, a nadto dowód:

- **rachunki k. 8-9,**

- **zaświadczenie k. 14.**

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Podstawę żądań powoda stanowiła treść art. 746 § 1 k.c. w myśl, którego dający zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie. Powinien jednak zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia; w razie odpłatnego zlecenia obowiązany jest uiścić przyjmującemu zlecenie część wynagrodzenia odpowiadającą jego dotychczasowym czynnościom, a jeżeli wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, powinien także naprawić szkodę.

Stan faktyczny sąd ustalił na podstawie dokumentów prywatnych, przedłożonych przez strony, które nie noszą śladów podrobienia, przerobienia, nie były kwestionowane przez strony co do ich treści i autentyczności a sąd nie znalazł podstaw, by odmówić im przymiotu wiarygodności. Sąd dokonał również ustaleń w oparciu o materiał dowodowy w postaci zeznań świadków i stron, jednakże zeznaniom powoda, co do przyczyn wypowiedzenia umowy zlecenia dał wiarę jedynie w zakresie, w jakim korelowały one z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym zeznaniom świadków. Przy tym dokonując ustaleń sąd miał baczenie na rozkład ciężaru dowodowego w niniejszym postępowaniu.

Materialnoprawny ciężar rozkładu ciężaru dowodu reguluje norma art. 6 k.c. stanowiąca, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Zwrot „wywodzi skutki prawne” odnosi się do strony postępowania i ma to znaczenie, że podkreśla zależność między kierunkiem aktywności dowodowej strony, a faktami prawnymi, które ma wykazać. Przedmiotem dowodu są fakty istotne dla rozstrzygnięcia, które można nazwać jako prawne (art. 227 k.p.c.), wśród których należy wyróżnić fakty, z których strona wywodzi skutki prawne i które są opisane w hipotezach norm prawa cywilnego materialnego. Dla potrzeb tego postępowania można podkreślić, iż przepis ten wskazuje kierunek aktywności dowodowej stron, określa więc - w połączeniu z normami prawa materialnego - które fakty podlegają dowodzeniu. Powód dochodząc roszczenia związany jest ciężarem udowodnienia okoliczności uzasadniających żądanie, więc opisanych hipotezami norm prawa cywilnego materialnego znajdujących zastosowanie dla oceny stanu faktycznego. Są to fakty, z których strona wywodzi skutek prawny, a więc prawotwórcze. Powyższe wskazuje, że w pierwszej kolejności obowiązkiem sądu jest ustalenie, czy strona inicjująca proces wykazała okoliczności faktyczne, których zaistnienie determinuje możliwość jego skutecznego wpisania w odpowiednią podstawę prawną. Niemożność przeprowadzenia takiej subsumpcji, samoistnie niweczy zasadność powództwa i to niezależnie od tego, czy pozwany z kolei udowodnił podstawy faktyczne przyjętej linii obrony czy też nie.

Przenosząc powyższe na płaszczyznę niniejszego postępowania należało uznać, że na stronie powodowej domagającej się zasądzenia na swoją rzecz odszkodowania spoczywał zatem obowiązek wykazania zaistnienia szkody w związku z wypowiedzeniem umowy, wysokości tej szkody oraz braku istnienia po stronie pozwanego „ważnych powodów” do wypowiedzenia umowy zlecenia.

Sąd podzielił w tym zakresie pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu do wyroku z dnia 23 kwietnia 2015 r. (VI ACa 1021/14, LEX nr 1785330), iż dowód nieistnienia ważnego powodu wypowiedzenia musi przeprowadzić druga strona, która domaga się zapłaty odszkodowania. Stosunek zlecenia - bazujący na zaufaniu stron jest na tyle trwały, na ile istnieje po obu stronach potrzeba współpracy stron i wzajemne zaufanie. Stron nie można zmuszać do współpracy, więc jeśli okaże się, że już jej nie chcą, a zakończenie współpracy odbywa bez ważnego powodu, to strona podejmująca decyzję o zakończeniu współpracy winna wynagrodzić drugiej szkody związane z przedwczesnym zakończeniem współpracy. Ustawodawca zdecydował, że ze względów słusznościowych - wążąc w takim przypadku interesy stron stosunku zlecenia - stronie pokrzywdzonej decyzją o nagłym zakończeniu zlecenia należy wynagrodzić szkodę. Jednak ustawa nie wskazuje, na czym może polegać ważny powód wypowiedzenia. Ocena ważności powodu wypowiedzenia zależy od okoliczności, w jakich dochodzi do podjęcia decyzji. Niewątpliwie, mogą to być czynniki zależne od strony umowy, jak np. utrata zaufania do zleceniobiorcy np. wskutek zastrzeżeń do wykonywania zlecenia, czy czynniki obiektywne, jak np. czy też zmniejszenie zapotrzebowania na usługi zleceniobiorcy.

W ocenie sądu treść art. 746 § 1 k.c. wskazuje, że regułą jest prawo zleceniodawcy do wypowiedzenia umowy, natomiast dopiero, gdy nie wystąpiły ważne powody, po stronie zleceniobiorcy powstaje roszczenie odszkodowawcze. Skoro zatem to powód występuje w niniejszej sprawie z roszczeniem o zapłatę powołując się na bezpodstawność wypowiedzenia, to właśnie na nim spoczywał ciężar wykazania, że wypowiedzenie umowy nastąpiło bez ważnych powodów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 15 września 2008 r., I ACa 84/08, LEX nr 221013).

Powód w niniejszym postępowaniu – poza dowodami z własnych zeznań – powołał jedynie dowody z dokumentów na okoliczności pomiędzy stronami niesporne, tj. okoliczność zawarcia umowy, jej wypowiedzenia oraz wzajemnego rozliczenia stron. Na okoliczność sporną, którą była przyczyna wypowiedzenia umowy o pracę, tj. czy nastąpiło to wskutek odmowy przez niego naprawienia palety po otrzymaniu polecenia podczas przerwy w pracy, czy też nastąpiło to z uwagi na ogólne niezadowolenie z jakości wykonywanej przez powoda pracy oraz z uwagi na odmowę naprawienia palety wskutek polecenia wydanego w trakcie trwania pracy (poza przerwą), powód zaoferował jedynie dowód z własnych zeznań. Nadto przytoczył jedynie w uzasadnieniu pozwu stenogram nagrania rozmowy z kierownikiem. Tymczasem strona pozwana zaoferowała dowód z zeznań pozwanego (prezesa spółki) oraz dowód z zeznań świadków w osobach: kierownika, który podjął decyzje o zwolnieniu oraz drugiego pracownika pozwanego, który nie pamiętał powoda. Dostrzec w tym miejscu należało, że powód główny nacisk położył na podważenie materiału dowodowego z tych zeznań wskazując, że są one niewiarygodne. W sytuacji jednak, gdy to właśnie na nim spoczywał obowiązek wykazania zaistnienia „ważnego powodu” wypowiedzenia, jedynie negacja zeznań świadków wskazujących na istnienie tychże „ważnych powodów” nie pozwalała na uznanie, że spełnił on spoczywający na nim ciężar dowodowy. Nawiązując bowiem do wyżej powołanych przepisów o rozkładzie ciężaru dowodowego, to powód w pierwszej kolejności powinien był wykazywać, choćby poprzez zeznania świadków, w tym m.in. swojej matki, byłych pracowników pozwanego potraktowanych w podobny sposób jak powód, że kierownik F. Ż. źle traktuje swoich pracowników oraz zwalnia ich w sposób nagły bez uzasadnionego powodu, zwłaszcza tych zatrudnionych na podstawie umowy zlecenia. Dopiero przedłożenie przez powoda dowodów na tę okoliczność spowodowałoby po stronie sądu konieczność do skonfrontowania zeznań świadków powołanych przez powoda i pozwanego oraz konieczność rozważenia, którym z tych zeznań dać wiarę, a którym odmówić przymiotu wiarygodnych. W sytuacji zaś całkowitego zaniechania przez powoda zawnioskowania dowodów na te sporne okoliczności, przy całkowitej negacji tych twierdzeń przez stronę pozwaną, zaniechanie dowodowe powoda samoistnie niweczy zasadność powództwa i to niezależnie od tego, czy pozwany z kolei udowodnił podstawy faktyczne przyjętej linii obrony czy też nie.

Na marginesie nadto należało nadmienić, że powód nie wykazał również zaistnienia po swojej stronie szkody, a tym bardziej jej wysokości. W tym zakresie sąd podziela ugruntowany w orzecnictwie pogląd, że szkody tej nie należy rozumieć po prostu jako utratę przychodu. Szkodę taką należy bowiem obliczyć metodą dyferencyjną (różnicową) - według której przyjmuje się za szkodę różnicę między rzeczywistym stanem dóbr poszkodowanego z chwili dokonywania ustaleń a stanem hipotetycznym, jaki istniałby, gdyby do zdarzenia sprawczego nie doszło. Cechą charakterystyczną tej metody jest uwzględnienie wszelkich następstw określonego zdarzenia dla majątku poszkodowanego, a więc nie tylko bezpośrednich skutków dla poszczególnych dóbr (np. braku wynagrodzenia), ale i dalszych konsekwencji dla wszelkich dóbr składających się na majątek poszkodowanego (np. możliwości wykonywania zlecenia na rzecz innego podmiotu). Szkada w postaci utraconych przez zleceniobiorcę korzyści, nie jest bynajmniej tożsama z wysokością wynagrodzenia, które otrzymałby on, gdyby wykonał w całości umowę, czy też wykonywał ją jakiś czas dłużej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 września 2008 r., I ACa 84/08). Nie sposób bowiem wykluczyć, że w przypadku bezzasadnego wypowiedzenia umowy zleceniobiorca pozbawiony jest przez pewien czas możliwości wykonywania zleceń na rzecz innych podmiotów, ponosząc w ten sposób szkodę. Taka okoliczność jednak nie została przez powoda wykazana. Co znaczące powód nie wykazał, czy w okresie w którym był związany umową z pozwanym (do 30 czerwca 2016 r.) podejmował jakieś inne prace.

Mając na uwadze powyższe powództwo podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie pierwszym.

O kosztach procesu sąd orzekł w punkcie drugim wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., zgodnie z którymi strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do

celowego dochodzenia praw i celowej obrony, przy czym do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika zalicza się wynagrodzenie i wydatki jednego pełnomocnika, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Zauważyć należało, że w rozpoznawanej sprawie pozwany okazał się stroną wygrywającą sprawę w całości, co dawało podstawę dla obciążenia powoda całością poniesionych kosztów postępowania. Skutkiem tego zasądzono od powoda na rzecz pozwanego wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 1.200 zł (wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości określonej na podstawie § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych - Dz.U.2015.1804 ze zm.) oraz kwotę 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (pkt II wyroku).

SSR Anita Wolska

ZARZĄDZENIE

Dnia 22 października 2018 r.

1. odnotować,
2. odpis wyroku wraz z odpisem uzasadnienia doręczyć pełnomocnikowi powoda z pouczeniem o apelacji i zażaleniu (pouczenie nr 13, kopia do akt)
3. przedłożyć akta z apelacją, zażaleniem lub za 30 dni.

SSR Anita Wolska